

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

piątek

14 maja

1948 r.

Rek IV

Nr 132

(1038)



Irena Laskowska gra główną rolę kobiecą w nowym filmie polski p. t.: „Stalowe serce” (Fot. FILM POLSKI)

## UMOWA Z WĘGRAMI o współpracy gospodarczej podpisana została wczoraj w Budapeszcie przez delegację rządu polskiego

### MANDAT WYGASA

Kiepskie posunięcie zrobiła Wielka Porta, wiążąc losy Turcji w pierwszej wojnie światowej ze sprawą Niemiec wilhelmowskich. Wraz z klęską państw sprzymierzonych, klęską poniosło i państwo padyszacha. Rezultatem przegranej było rozpadnięcie się cesarstwa austro-węgierskiego i wielkiego imperium otomańskiego.

Na miejsce Austro-Węgier powstało szereg państw niepodległych: Jugosławia, Czechosłowacja, Węgry, Austria.

Turcja została ograniczona do Anatolii i niewielkich posiadłości europejskich z Konstantynopolem. Co do reszty jej rozległych obszarów wielkie mocarstwa uznały, że — „nie dojrzały” one jeszcze do samodzielności — i wymagają opieki. Znalezione na tę „opiekę” specjalną formułę prawną: były terytoria tureckie uczyniono terenami „mandatowymi” Ligi Narodów.

Oczywiście była to tylko strona formalna. Anglia bowiem i Francja już wcześniej zawarły między sobą układ — tzw. Sykes-Picot — w którym podzieliły się wpływami na Bliskim Wschodzie. Terenem wpływów W. Brytanii miały być: Irak, Palestyna i Egipt, do strefy wpływów Francji miała należeć Syria i Liban. Liga Narodów potulnie zatwierdziła ten stań rzeczy, powierzając Francji mandat nad Syrią i Libanem, a Anglii — nad terenem jej wpływów.

Czym się różnił system mandatów od zwykłego brutalnego podboju kolonialnego? Tym przede wszystkim że dawał krajowi, stanowiącemu mandat, perspektywę niepodległości.

Istotnie, Powoli, z trudem, ale w końcu kraje mandatowe samodzielność uzyskały: Egipt — w r. 1922, Irak — w r. 1930, Syria i Liban — dopiero w r. 1941. Ale potrzeba było rewolty ludności, powstań, manifestacji i zaburzeń, ażeby z krajów tych mocarstwa, sprawujące „opiekę” zgodziły się usunąć swoje garnizony. Np. wojska francuskie opuściły Syrię i Liban dopiero w r. 1945. Egipt nie mógł się doczekać, aby to samo uczyniły stacjonujące tam wojska angielskie.

Krajem, który najdłużej „dojrzał do samodzielności”, jest Palestyna. Rozciągnięty wzdłuż wybrzeża morza Śródziemnego w punkcie kluczowym, kraj ten w chwili obecnej posiada ogromne znaczenie jako baza dla wojskowych sił brytyjskich, jako podstawa dla panowania nad całym Bliskim Wschodem. Od czasu jak Francuzi wycofali swe wojska, Anglii są tu jedyną poważną siłą.

A Bliski Wschód — to kłasek jakomy. Są u bowiem olbrzymie zapasy ropy naftowej. W latach pierwszej wojny światowej jeszcze nie prawie o tym nie wiedziiano. Główne odkrycia w Iraku datują się z r. 1930, a więc zaledwie sprzed 18 lat. Ale też wzbudziły natychmiast ogromne zainteresowanie tymi pustynnymi lub półpustynnymi obszarami. Obok Anglii zjawily się tu jako groźny rywal Stany Zjedn.

Nie dziwnego, że W. Brytania starała się utrzymać jak najdłużej w tak ważnym punkcie Bliskiego Wschodu jak Palestyna. Jedynym argumentem na to mogły być nieporadki i walki wewnętrzne, które pozwalałyby twierdzić, że bez Anglików zapanuje tam chaos i anarchia. I rzeczywiście, jak na komendę wybuchły zamieszki, rozruchy, napady, wzajemne walki między Żydami i Arabami. Woda na młyn angielski.

BUDAPESZT, 13. 5. W związku z zakończeniem rokowań w sprawie zawarcia konwencji o współpracy gospodarczej między Polską delegacją rządową z jednej strony a delegacją węgierską z drugiej, ogłoszono następujący komunikat oficjalny:

Dnia 13 maja 1948 r. godz. 11 min. 30 w gmachu węgierskiego ministerstwa handlu i spółdzielczości w Budapeszcie odbyło się uroczyste podpisanie konwencji o współpracy gospodarczej między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Węgierską oraz układu w przedmiocie zastosowania konwencji o współpracy gospodarczej między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Węgierską.

### PRZEMÓWIENIE MINISTRÓW RONAI I SZYRA

BUDAPESZT, 13. 5. (PAP). Z okazji uroczystości podpisania konwencji polsko-węgierskiej o współpracy gospodarczej, węgierski minister handlu Ronai wygłosił przemówienie, w którym podziękował min. Mincowski i delegacji polskiej za pracę przy zawarciu konwencji.

Przewodniczący delegacji polskiej wicemin. Szyr stwierdził, że Węgry i Polska będą mogły zażądać się wzajemnie ze swymi potrzebami i planami, ustalić formę wzajemnej po-

mocy w dostawach, wymieniać programy typów produkcji, operować formę wymiany doświadczeń technicznych, rozstrzygnąć sprawy, związane z usługami transportowymi, wreszcie uzgodnić plan rozszerzenia obrotów towarowych.

## Wojna nie przeszkadzała USA

### we współpracy z Niemcami — Już w 1943 r. USA chciały silnych Niemców i utrzymania frontu wschodniego

NORYMBERGA, 13. 5. (API). — E. szef niemieckiego tajnego wywiadu cywilnego, Walter SCHELLENBERG, stwierdził w swych zeznaniach przed trybunałem norymberskim, że zachodnie państwa sojusznicy uważały za konieczne UTRZYMANIE POTĘGI NIEMIEC W EUROPIE CENTRALNEJ I ZALEŻAŁY UŻYCIE ODDZIAŁÓW SS W WALKACH NA FRONCIE WSCHODNIM.

SCHELLENBERG, który występuje jako oskarżony w procesie wyższych funkcjonariuszy b. niemieckiego ministerstwa spraw zagr., oświadczył, że był w kontakcie z szeregiem dyplomatów anglosaskich po 1942 roku. Główna sprawa, jaką omawiał on z nimi, DOTYCZYŁA NASTĘPSTWA PO HITLERZE.

Schellenberg zznał, iż w końcu 1943 r. SPOTKAŁ SIĘ Z AMERYKAŃSKIM DYPLOMATĄ, HEWITTEM, oficjalnym reprezentantem rządu USA. Miejscem spotkania był SZTOKHOLM. ROZMÓWCY DO SZLI DO ZGODNEGO WNIOSKU, ŻE SIŁA NIEMIEC POWINNA BYĆ ZACHOWANA A NIEMIECKI FRONT WSCHODNI UTRZYMANY ZA WSZELKĄ CENĘ.

Amerikanin HEWITT podkreślił, iż UDA SIĘ TEN FRONT UTRZYMAĆ PRZED WSZYSTKIM PRZY POMOCY ODDZIAŁÓW SS. Sugerował on zatem, ABY NASTĘPCĄ HITLERA ZOSTAŁ SZEF FORMACJI SS. HIMMLER. Zdaniem HEWITTA, byłby to jedyny odpowiedni następca fuhrera.

## Co mówi Truman

### o wymianie not między USA i ZSRR

WASZYNGTON, 13.5 (API). Prezydent Truman pogрузił sprawę wymiany not między USA i ZSRR.

Oświadczył on, że wymiana not między Mołotowem i ambasadorem amerykańskim w Moskwie Bedell Smithem, nie zwiększyła jego osobistych nadziei na pokój, gdyż problemy zasadnicze pozostają niezmienione.

Zapytany o kwestię amerykańskiej pomocy wojskowej dla Unii Zachodniej, prezydent oświadczył, iż nie rozważał żadnego planu dostaw wojskowych i że nie przedstawił mu planu wojskowej Lend Lease dla Zachodniej Europy, o czym tak często dyskutowano na łamach prasy. Truman podkreślił, że ani on, ani Departament Stanu nie zajmował się tym zagadnieniem.

Powracając do wymiany not między ZSRR i USA Truman podkreślił, że oświadczenie złożone przez

ambasadora Bedell Smitha min. Mołotowowi było dyskutowane przez

## Marshall o wymianie not USA chcą omawiać zasadnicze problemy w ONZ

Jak podaje PAP, Marshall stwierdził, że w Stanach Zjednoczonych wygłasza się wiele rozmaitych przemówień i oświadczeń na temat stosunków amerykańsko - radzieckich.

„Należało przedstawić rządowi radzieckiemu — powiedział Marshall — różnicę między treścią tych oświadczeń, a określonym stanowiskiem rządu amerykańskiego, które nie uległo zmianie”.

Następnie Marshall oznamił, że rząd amerykański nie rozpocznie rokowań dwustronnych ze Związkiem Radzieckim. Uzasadniając to stanowisko, sekretarz Stanu USA pod-

kreślił, że rząd amerykański nie zamierza w dwustronnych rokowaniach „omawiać zagadnień dotyczących innych rządów”.

Marshall nie wyjaśnił jednak dla czego nota amerykańska, skierowana do rządu radzieckiego obejmowała właśnie problemy odnoszące się do innych krajów.

Zadaniem Marshalla, zasadnicze problemy należy w chwili obecnej rozpatrywać w organach ONZ, a mianowicie w Radzie Bezpieczeństwa oraz w Alianckiej Radzie Kontroli.

## Dymisja rządu de Gasperi'ego

nieprzyjęta przez prezydenta Einaudi

RZYM, 13.5 (PAP). Premier de Gasperi złożył wczoraj wieczorem na ręce nowego prezydenta formalną dymisję swego rządu. Prezydent Einaudi odmówił przyjęcia dymisji.

RZYM, 13.5 (PAP). Nowy prezydent Wiuch — Einaudi nie przyjął dymisji rządu de Gasperi'ego.

Premier de Gasperi zastrzegł sobie prawo przeprowadzenia w najbliższych dniach pewnych zmian w loonie gabinetu, które przełoży następnie do zatwierdzenia prezydentowi.

## Vandenberg

zgłasza nowy projekt  
rewizji prawa weta  
i „wzmocnienia” ONZ

WASZYNGTON, 13.5 (PAP). Senator Vandenberg opublikował nowy projekt ograniczonej rewizji prawa weta stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Oświadczył on, że projekt ten ma poparcie Departamentu Stanu. Plan Vandenberg'a przewiduje zniesienie prawa weta we wszystkich sprawach dotyczących pokojowego załatwienia sporów międzynarodowych oraz kwestii przyjmowania nowych członków ONZ, pozostawiając jednakże veto we wszystkich wypadkach, związanych z użyciem sankcji dla wykonania decyzji Rady Bezpieczeństwa.

W wypadku odmowy przyjęcia do browolnie takiego planu, Vandenberg proponuje zwolnienie specjalnej konferencji ONZ dla rewizji karty ONZ. Plan ten, przedłożony w komisji spraw zagranicznych senatu, ma przybrać ostateczną formę rezolucji senackiej, wzywającej do rewizji Karty ONZ na wypadek, jeżeli „wzmocnienie” ONZ drogą dobrowolnej umowy okaże się niemożliwe.

## Min. Clementis i Petr w Warszawie

### — Goście czechosłowaccy złożyli wizyty dostojnikom polskim

W dniu 13 bm. przybył do Polski minister spraw zagr. Republiki Czechosłowackiej Dr. VLADIMIR CLEMENTIS.

### Strajk 130.000 robotników rolnych we Włoszech

RZYM, 13.5 (API). 130.000 robotników rolnych zastrajkowało w prowincjach Polinezja i Mantua we Włoszech. Strajkujący robotnicy domagają się, aby wielcy właściciele ziemscy uszanowali klauzule umowy zbiorowej, zawartej we wrześniu r. ub. Właściciele wielkich latyfundiów przywołali na pomoc policję, celem zniesienia ruchu strajkowego.

Wraz z ministrem Clementisem przybył do Warszawy minister komunikacji Republiki Czechosłowackiej ALOIS PETR.

O godz. 7 min. 35 na Dworzec Główny w Warszawie, udekorowany barwami polskimi i czechosłowackimi, przybył pociąg Praga—Warszawa, wiozący gości czechosłowackich. Na dworcu witali gości min. spr. zagr. MODZELEWSKI i towarzyszący mu dostojnicy polscy.

W godzinach przedpołudniowych goście czechosłowaccy rozpoczęli składanie wizyt oficjalnych. Minister CLEMENTIS złożył wizytę ministrowi MODZELEWSKIEMU. Towarzyszył mu ambasador Czechosłowacji w Warszawie HEJRET,

Minister PETR złożył wizytę ministrowi komunikacji RABANOWSKIEMU i min. żeglugi RAPACKIEMU.

O godz. 11 min. 30 min. CLEMENTIS w towarzystwie ambasadora RP Pradze OLSZEWSKIEGO złożył wizytę wicepremierowi GOMULCE, o godz. 12 przesewoi rady ministrów CYRANKIEWICZOWI.

O godz. 13 min. Dr. CLEMENTIS był przyjęty na audyencji przez PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

O godz. 13 min. 30 PREZYDENT R. P. przyjął na audyencji ministrów komunikacji Czechosłowacji PETRA. O godz. 17 min. CLEMENTIS prowadził rozmowy z min. spr. zagran. MODZELEWSKIM, a minister PETR z min. żeglugi RAPACKIM.

W godzinach popołudniowych goście czechosłowaccy zwiedzali Warszawę.



# Zagrzeb — dawna Mekka handlowa

## — Jak dawniej zaczyna ściągać kupców Pawilon polski na Targach przyciąga uwagę zwiedzających

7 maja br. odbyła się uroczystość otwarcia Międzynarodowych Targów w Zagrzebiu, w której uczestniczył marszałek Tito w otoczeniu członków rządu jugosłowiańskiego, akredytowanych ambasadorów i posłów oraz przedstawicieli sfer gospodarczych kraju i zagranicy. Targi i wystawione ekspozycje przedstawiają się imponująco. Całość Targów w Zagrzebiu wykazuje znaczny postęp w porównaniu z Targami zeszłorocznymi.

Pawilon polski i wystawione w nim ekspozycje przemysłu polskiego budziły powszechne zainteresowanie i podziw. Bez przesady można powiedzieć, że Polska zarówno ze względu na pawilon jak i dobór oraz jakość wystawionych ekspozycji wysunęła się na pierwsze miejsce wśród wszystkich zagrzebskich wystawców.

Jest to sukces, który ma swoje doniosłe znaczenie gospodarcze i polityczne. Międzynarodowe Targi w Zagrzebiu posiadają dawną tradycję. Zagrzeb to dawna Mekka handlowa, do której wiodą odwieczne trasy kupieckie krajów sąsiadujących z morzem Śródziemnym. Rozgłos tu nabyty roznosi się sze rokiem echem po całym Bałkanie, w Turcji, Palestynie i poprzez Egipt aż po afrykańskie brzozy Atlantyku.

Komisariat Rządu dla Spraw Wystaw i Targów powierzył przeprowadzenie całej imprezy Centrali Zagranicznej Spółd. Wyd. „Czytelnik”, przy czym zastrzegł się, że ze względów oszczędnościowych i dewizowych wszystkie elementy i dekoracje dla pawilonu polskiego i poszczególnych stoisk mają być wykonane w kraju. W przeciągu 6 tygodni wszystko było gotowe.

W rekordowo krótkim czasie (siedemdziesięciu kilku godzin) wybudowano pawilon, 12 stoisk i stawiono wszystkie ekspozycje, począwszy od papierowej serwetki i porcelanowej filiżanki aż do kilkunastu maszyn. Na minutę przed otwarciem Targów pawilon polski był gotów i odniósł największy sukces.

W długiej hali mieszczą się pawilony i stoiska obcych państw. Pawilon polski sąsiaduje ze szwajcarskim i albańskim. Z daleka wita nas biało-czerwona chorągiew, zwieszająca się nad udekorowanym wejściem do hali, ujęta we fałdy przewija się przez gzyms wejścia i wznosi wewnątrz hali aż do wyższym oszklonej rotundy. Nad wejściem widnieje słynny ażurowy emblemat z napisami: Polska — Pologne. Pawilon utrzymany jest w jasnych kolorach, któ

re uwydatniają poustawiane ekspozycje i plansze, a zamknięty w sobie wywołuje wrażenie jakiejś wyjątkowej harmonii, prostoty i piękna. Projektował i wykonał art. Konstanty Danko w Warszawie.

Gość wchodzący do pawilonu polskiego, od razu ogarnia wrokiem całą przestrzeń. Środek zaj

mują gablotki z ekspozycjami, a maszyny i wysokie ekspozycje poumieszczone są przy czterech bocznych ścianach. Nie zagrażają wobec tego widoku na całość. Posuwając się jednokierunkowym chodnikiem widzimy ekspozycje Przemysłu Węglowego z charakterystycznym i kilkumetrowym słupem

ulożonym z brył węglowych, następnie ekspozycje przemysłu chemicznego oraz posrodku pawilonu — przemysłu włókienniczego i ekspozycje „Varimexu”, „Wiedzy” i „Czytelnika”.

W rogu, prawie u samego wejścia, mieści się gustowny gabinet delegata „Czytelnika”, art. malarsza Janusza Jankowskiego, który niestrudzenie robi honory domu i udziela wyjaśnień licznym gościom.

## Memoriał USA, Anglii i Francji

### zmierza do zawieszenia działalności komisji kontroli energii atomowej ONZ

NEWY JORK, 13.5 (PAP). Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji złożyli w komisji kontroli energii atomowej ONZ wspólny memoriał, w którym analizując działalność komisji w ciągu dwóch lat, stwierdzają, że wszystkie pertraktacje w tej kwestii nie doprowadziły do skutku.

Autorzy memoriału usiłują przetrząsnąć na Związek Radziecki odpowiedzialność za niepowodzenie prac komisji, sugerując, że sprzeciw radziecki wywołał stan, w którym działalność komisji powinna być wstrzymana.

USA, W. Brytania i Francja nie wspominają zupełnie o zasadniczych propozycjach Związku Radzieckiego w sprawie zakazu broni atomowej, co powinno było być, według opinii radzieckiej, pierwszym krokiem w kierunku wprowadzenia realnej kontroli nad energią atomową.

Trzy mocarstwa zachodnie uważają, że w sytuacji takiej rozmowy nie dadzą pożądanego wyniku, toteż działalność komisji powinna być zawieszona, a sprawa kontroli energii atomowej przekazana Radzie Bezpieczeństwa.

Następnie wystąpił delegat radziecki Gromyko, który zaznaczył, że chociaż kontrola energii atomowej osiągnęła porozumienie, ale nie do wodzi to bynajmniej, że komisja powinna zaprzestać swej działalności.

Porozumienie w tej sprawie — podkreślił Gromyko — możliwe jest jedynie w tym wypadku, jeśli tego zapragną Stany Zjednoczone. Tymczasem zaś delegacja radziecka dochodzi do wniosku, że Stany Zjednoczone nie chcą wprowadzenia kon

troli międzynarodowej nad energią atomową, przynajmniej w chwili obecnej. Wszystkie uprzednie rozmowy wykazały, że Stany Zjednoczone podczas omawiania zasadniczych problemów wypowiadają się za kontrolą nad energią atomową, ale w praktyce czynią wszystko, aby nie dopuścić do wprowadzenia tej kontroli. Żadna decyzja w tej sprawie na razie nie została powzięta.

## Pragnienia szarego człowieka

### nie mogą przeniknąć przez mury Departamentu Stanu USA

#### — Prasa brytyjska o wypowiedziach Trumana i Marshalla

Prasa brytyjska w licznych artykułach omawia obecną sytuację polityczną na marginesie wymiany poglądów między rządem radzieckim a amerykańskim. Dzienniki nie ukrywają głębokiego rozczarowania najszerszych mas narodu angielskiego, wywołanego wczorajszym oświadczeniem Marshalla i Bevina.

„Times”, usiłując w kilku notatkach usprawiedliwić stanowisko rządu amerykańskiego i brytyjskiego, zmuszony jest przyznać w korespondencji z Waszyngtonu, że Departament Stanu jest tak pochłonięty swą grą dyplomatyczną, że nie dostrzega olbrzymiego, niemal tragicznego zainteresowania prostego człowieka na całej kuli ziemskiej wymianą poglądów. Prosty człowiek

w Stanach Zjednoczonych i we wszystkich innych krajach żyje sobie bowiem, aby rozmowy zostały podjęte i owocnie zakończone.

Ostatnie dni — czytamy w „Times” — ujawniły, jakie jest prawdziwe nastawienie wszystkich narodów świata; okazało się, że PRAGNA O JEDNE TRWAŁE POKOJU. LEŻY PRAGNIENIA TE NIE MOGĄ PRZENIKNĄĆ PRZEZ GRUBE MURY DEPARTAMENTU STANU.

Korespondent „Times”, omawiając wrażenie, jakie oświadczenie Trumana i Marshalla wywołało w Stanach Zjednoczonych, stwierdza, że „wielu ludzi wyraża swe niezadowolone, że stanowiska, zajęte przez rząd amerykański”.

„Daily Express” w artykule wstęp-

## Imre Ungar

### da koncert w Łodzi

Znakomity pianista węgierski Imre Ungar, laureat I nagrody na II Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie, przybył onegdaj do Warszawy.

Imre Ungar koncertować będzie w dniu 14 bm. w sali Filharmonii Warszawskiej, gdzie grać będzie z towarzyszeniem orkiestry pod dyktando Tadeusza Wilczaka koncert E-moll Chopina oraz dwa własne recitale, których program wypełnią utwory Mozarta, Bacha, Beethovena, Musorgskiego i Beł Bartoka.

Z Warszawy Imre Ungar udaje się na występy do Łodzi i Krakowa, skąd powraca do Budapesztu.

## Dobry stan oziminy

W pierwszej połowie maja w całym kraju utrzymywała się pogoda słoneczna i ciepła ze skłonnością do burz gradowych, o których donoszą z województw: rzeszowskiego, lubelskiego, kieleckiego, poznańskiego, gdańskiego i szczecińskiego. Gradobicia miały charakter lokalny, nie wyrażając charakteru strat.

Stan oziminy — dobry. Siewy zbóż jarych zostały ukończone we właściwym czasie w dobrych warunkach atmosferycznych.

## Sanatorium dla kolejarzy

### otwarte w Inowrocławiu

W Inowrocławiu otwarte zostało sanatorium dla kolejarzy z całej Polski. Sanatorium pomieści może 120 kuracjuszy. Będzie ono czynne przez cały rok. Nowo-otwarte sanatorium jest w Inowrocławiu drugim tego rodzaju ośrodkiem kuracyjnym dla pracowników PKP.

## Prognoza pogody

Rankiem zamglenie, w ciągu dnia dość pogodnie. Przejściowy wzrost zachmurzenia z możliwością opadów pochodzenia burzowego. Temperatura 15 stopni na północnym zachodzie do 25 stopni na południowym wschodzie kraju. Slabe wiatry z kierunków zmierzających.

## Amerykanie zbroją Japończyków

### — Ponad 100 okrętów bojowych, masę lotnisk, policji posiadają już Japończycy za zgodą USA

MOSKWA, 13.5 (PAP). Agencja TASS podaje informację publikowanego w Szanghaju dziennika „Dagun Bao” o otwartym uzbrojaniu Japończyków przez władze amerykańskie.

Dziennik podkreśla, że JAPONCZYCY DYSPONUJĄ OBECNIE JUŻ PONAD 100 LEKKIMI BOJOWYMI JEDNOSTKAMI MORSKIMI. Lotnicy ćwiczą się pod kierow-

niem Amerykanów, a ilość lotnisk wzrosła w porównaniu z okresem przed kapitulacją Japonii.

KORPUS POLICYJNY, liczący ponad 100 tys. ludzi, MOŻE KAZDEJ CHWILI PRZEMIENIĆ SIĘ W STUTYSIĘCZNĄ DOBRZE UZBROJONĄ ARMIE.

Dziennik zwraca uwagę, że tego rodzaju działalność amerykańską w Japonii jest jawnym pogwałceniem

postanowień o demilitaryzacji tego kraju i stanowi groźbę dla pokoju na Dalekim Wschodzie.

## Mobilizacja Żydów w Palestynie

### — Jak się odbędzie ewakuacja wojsk brytyjskich

JEROZOLIMA, 15. 5. (PAP). — Żydowskie władze mobilizacyjne w Palestynie zwróciły się w środę wieczorem przez radio do wszystkich b. wojskowych, dotychczas wyłączonej ze służby wojskowej, z nagłym wezwaniem, aby stawili się natychmiast do szeregów.

W ciągu ostatnich kilku tygodni zmobilizowano wszystkich mężczyzn w wieku od lat 18 do 25. Powołano też władze obrony przeciwlotniczej dla zorganizowania obrony żydowskiego miasta TEL-AWIVU i udzielenia ludności wskazówek, w jaki sposób ma zachować się w czasie nalotów.

JEROZOLIMA, 13. 5. (PAP). Generał G.H. A. MAC MILAN, dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie, zapowiedział, że wszystkie oddziały brytyjskie, jakie pozostaną w Palestynie w chwili wygaśnięcia mandatu brytyjskiego, zostaną wycofane z jak największą szybkością. W toku ewakuacji generał Mac Millan będzie sprawował swą władzę jako „dowódca sił na okupowanym terytorium obcym”, wobec czego w tym okresie obszar ewakuacyjny znalazł się pod brytyjską jurysdykcją wojskową.

## Nowe egzekucje w Grecji

### mimo wzburzenia opinii świata

RZYM, 13. 5. (PAP). Rząd ateński mimo oburzenia światowej opinii publicznej, prowadzi dalej masakrę b. członków greckiego ruchu oporu. Wśród dokonano egzekucji 21 demokratów greckich w Valos, Salonikach i Trikkali.

Tak więc ilość patriotów greckich, straconych od 4 do 12 maja, wzrosła do 280. Istnieją wszelkie dane do przypuszczenia, że rząd grecki postanowił zlikwidować wszystkich byłych członków ruchu oporu.

## 10 tysięcy chłopów woj. łódzkiego

### udają się na Święto Ludowe do Warszawy

#### Uruchomiono dla nich 4 pociągi specjalne

Przygotowania obchodu Święta Ludowego na terenie woj. łódzkiego dobiegają końca. We wszystkich powiatach powstały lokalne komitety obchodu, które przygotowały już program miejscowych uroczystości.

W dniu święta, 16 maja, we wszystkich gminach i odleglejszych gro-

madach odbędą się okolicznościowe zebrania, po których wyruszą pochody manifestujące jedność ruchu ludowego w Polsce. W pochodach tych pójdą razem członkowie SL, PSL, Z. W. Sam. Chł. i „Wici”. Po południu odbędą się zabawy ludowe urozmaicone występami artystycznymi.

Poza obchodami lokalnymi w ośmiu większych ośrodkach w kraju będą zorganizowane tzw. centralne obchody Święta Ludowego. Z terenu woj. łódzkiego udadzą się na centralny obchód do Warszawy delegacje, składające się z 10 tysięcy chłopów. Delegacje te pojadą specjalnymi pociągami.

Mogą one korzystać z następujących pociągów:

1. Z Radomska odjazd 15. V. godz. 22.30, (przyj. do Piotrkowa — 23.35, do Kozłuszek — 1.02); skład — 30 wagonów towarowych umebłowanych.
2. Z Kozłuszek — odjazd 15. V. godz. 21.40 (przyj. do Opoczna 22.40 do Kozłuszek — 0.40); skład — 10 wagonów i. w.

Oba powyższe pociągi zostaną połączone w Kozłuszkach; odchożą z Kozłuszek o godz. 1.32 — przyjazd do stacji Warszawa — Gdańska o godz. 5.33.

Odjazd powrotny pociągu następuje z Warszawy Gdańskiej o godz. 21.20.

3. Z Łodzi Fabr. odjazd 16. V. — 5.00 (przyj. do Gdańska 6.54, do stacji Warszawa Gdańska 9.38). Odjazd z Warszawy Gdańskiej o godz. 20.25. Skład — 40 wagonów towarowych, umebłowanych, krytych.
4. Z Kutna odjazd 16. V. — godz. 7.05, (przyj. do Warszawy Gdańskiej godz. 10.14). Odjazd z Warszawy Gdańskiej o godz. 18.35. Skład — 40 wagonów towarowych, krytych, umebłowanych.

Uwaga: Do przejazdu pociągami specjalnymi uprawnieni są tylko uczestnicy obchodu, którzy znajdują się w grupach zorganizowanych i prowadzonych przez kierowników grup. — Kierownicy grup winni posiadać listę członków grupy i odpowiednio poświadczanie organizacji do ewentualnej kontroli kolejowej.

W czasie przejazdu przez stacje w woj. łódzkim, o ile zajdzie potrzeba zabrania uczestników grup w poszczególnych punktach zbornych, należy w porozumieniu z kierownikami grup umożliwić jak największe wykorzystanie taboru.

Chłopi z woj. łódzkiego zbiorą się w Warszawie w dniu 16 bm. o godz. 9 w Al. Jerozolimskich w pobliżu Dworca Głównego, skąd poprowadzi kapela ludowa w strojach opoczyńskich, wyrusza na główną manifestację w kierunku Placu Zwycięstwa. W strojach regionalnych wystąpią również delegacje chłopów z pow. łowickiego, opoczyńskiego, łaskiego i skierniewickiego. (fb)

## Przed konferencją wszechindonezyjską

HAGA, 13.5 (PAP). Według doniesień prasowych, przywódcy indonezyjscy przygotowują się do zwołania ogólnej konferencji, na której omówiono by zagadnienia, związane z utworzeniem Stanów Zjednoczonych Indonezji.

Konferencja ta ma na celu zamian festowanie całego świata, że ludność indonezyjska, żyjąca nie tylko na terytorium republiki, lecz również na wszystkich obszarach okupowanych przez Holendrów, pozostaje wierna ideałom republiki. Zaproszenia na konferencję rozesłano już do wszystkich części Indonezji.

S. + P.

## ZYGMUNT SAKOWICZ

MISTRZ CECHU KRAWIECKIEGO W ŁODZI

Zmarł dn. 12 maja 1948 r. po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbędzie się dn. 14 b. m. o godz. 9 z kościoła św. Józefa na Omentarz Stary

o czym zawiadamiają

(4952 g) ZONA, CORKA i SYN.

# Czworaczki łódzkie żyją

— potrzebny im jeszcze spokój

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o urodzeniu się w Łodzi czworaczek w rodzinie inżyniera kolejowego p. Popławskiego. Informacja nasza wzbudziła zrozumiałą sensację w całym mieście, tym bardziej, że pani Popławska miała już przednio dwojaczki i trojaczki.

Od kilku dni Redakcja nasza zapywana jest zapytaniami o zdrowie czworaczek, szereg instytucji, jak starostwo grodzkie śródmiejsko-łódzkie i oddział łódzki PCK — deklarowało już swoją gotowość do przyścia z pomocą rodzinie pp. Popławskich. Cała trudność polega na tym, że rodzice czworaczek nie chcą na razie widzieć ludzi. Są tak wyczerpani, że wszelkie wizyty i odwiedziny byłyby dla nich połączone z prawdziwą przykrością.

Redakcja nasza szanuje również spokój domowy pp. Popławskich i nie narzuca się im ze zbyt natrącającą ciekawością. Tym tłumaczyć należy nasze kilkudniowe milczenie na ten temat. Ponieważ jednak nie chodzi tu o naszą prywatną ciekawość, ale o zaspokojenie ciekawości ogółu, złożyliśmy wczoraj wizytę na ul. Południowej. Możemy też zakomunikować Czytelnikom nowe, że czworaczki żyją. Dwoje z nich znajduje się w stanie zupełnie zadowolającym druga para jest jeszcze w szpitalu

pod opieką lekarzy, ale stan ich jest już lepszy i w najbliższych dniach należy się spodziewać przewiezienia ich do domu.

Para małeństw, która jest w domu opiekuje się bezinteresownie

mieszkający w tymże domu przy ul. Południowej 74 lekarz-pediatra dr L. Iwaskiewicz. Złożyliśmy wczoraj wizytę i jemu. Dr Iwaskiewicz oświadczył nam, że o dwojce z czworaczek, znajdującej się w szpitalu

niewiele może powiedzieć, gdyż jej nie widział. Natomiast dwojka będąca w domu chowa się prawidłowo i ma już niezgorszy apetyt.

Należy przypuszczać, że pp. Popławskimi zainteresują się odpowiednio czynnikami i postarają się o zapewnienie bytu tej licznej rodzinie. (O)

na łódzkich ekranach

## „STAŁOWE SERCA“

„Stalowe serca“ to film naprawdę dobry. Nic nie szkodzi, że w zasadniczym pomysł, w ogólnej realizacji tego pomysłu, następnie w pewnych szczegółach, jak np. scena rozstrzelania górników, domniemanych sabotażystów, przypomina dość natrętnie wyświetlany niedawno wspaniały film francuski o francuskim ruchu oporu kolejarzy pt. „Bitwa o szynę“ (Bataille du rail). Lepiej, że są wpływy dobre, które czegoś naszych filmowców ucza, a nam dają satysfakcję artystyczną, niż gdyby miało tych wpływów nie być i film miałby być zły.

Treścią filmu są dzieje sabotażu górników i robotników hut żelaznych na Górnym Śląsku podczas okupacji. Chodzi nie tylko o ustawiczny sabotaż podczas trwania wojny, ale również o uratowanie ko-paliń, hut i fabryk przed zniszczeniem przez uciekających Niemców. Walka ta przedstawiona jest jasno i przekonująco od początku do końca. Akcja żywa, pełna narastających spieć, konsekwentnie zdążająca do syntetycznego finału. Role między aktorów rozdzielone trafnie, stosownie do możliwości ich talentów i zwłaszcza warunków ze-

wnętrznych.

Szczególnie dobrze wypadła wspaniała maska i postać i cała w ogóle gra inspektora nadzoru niemieckiego w interpretacji G. Buszyńskiego, następnie przywódcy podziemnego ruchu sabotażystów polskich (Wł. Hańcza), szpiega i sprzedawcy (J. Darski), jednego ze starych górników (J. Pilarski), wreszcie dwie sylwetki kobiece: sanitariuszki w osobie I. Laskowskiej i posługaczki biurowej (H. Buczyńska). Sądzę, że gdyby film ten obsadzony był przez bardziej znane i atrakcyjne nazwiska aktorskie, traciłoby większą teatralnością i przez to straciłoby przekonującą aurę naturalności i prawdopodobieństwa, jaka nas u-rzeka w tym filmie.

Autentyczność całości i szczegółów nie podlega ani razu żadnym zastrzeżeniom ani wątpliwościom. Nic dziwnego — opracowanie literackie całości spoczywało w rękach znanego pisarza i zasłużonego działacza śląskiego, tamtejszego autochtona, Gustawa Morcinka, wśród realizatorów zaś znajdujemy nazwisko inż. Anatola Radzińcowa.

Techniczna strona „Stalowych serc“ także bez zarzutu, zdjęcia klarowne i wyraziste, operowanie zespołami ludzkimi trafne i umiarkowane, udźwiękowanie dobrze zsynchronizowane z akcją i obrazami, muzyka zgodna z nastrojami poszczególnych wydarzeń i scen, tempo akcji dobrze wytrzymałe — słowem — udany film polski.

M. P.

## Pokaz filmu „Polska“ na ekranach stolicy

W kinoteatrze „Palladium“ w Warszawie w obecności przedstawicieli Rządu, korpusu dyplomatycznego, organizacji społecznych i kół artystycznych stolicy dnia 12 bm. odbył się uroczysty pokaz filmu radzieckiego pt. „Polska“, wykonanego przy współpracy Filmu Polskiego.

Na pokazie obecni byli realizatorzy filmu Leonid Wartamon i Aleksander Kuźnietow.

Film „Polska“ produkcji Centralnego Radzieckiego Studia Filmów Dokumentalnych jest rezultatem kilkumiesięcznego pobytu w Polsce filmowców radzieckich, którzy dokonali poza tym mozolnej pracy wybrania odpowiednich fragmentów z niemieckich archiwów filmowych, zdobytych przez Armię Czerwoną w Berlinie. Jak oświadczyli obaj filmowcy przedstawicielowi PAP, nakreślił oni łącznie w Polsce ponad 18 kilometrów taśmy, dołączając do niej jeszcze zdjęcia z Polskiej Kroniki Filmowej oraz niemieckie archiwale. W wyniku przeprowadzonej selekcji materiału, wykonano film długości 1.800 metrów.

Na uwagę zasługuje niezwykle sta-

ranne opracowanie techniczne filmu. Komentarz napisany przez Wandę Wasilewską, wpleciony jest zresztą w akcję.

Obiektyw filmowców radzieckich krążył po całej Polsce w poszukiwaniu tematu dla tej części obrazu, który przedstawia nasz kraj już po wyzwoleniu. Widzimy więc hutę Śląską i łódzie rybackie, Gdańsk i Zakopane, Łódź i Warszawę. Wiele miejsca poświęcił filmowcy radzieccy wysiłkowi włożonemu w odbudowę zniszczonej stolicy Polskiej.

## Pożar lasu

w okolicy Olkusza

W lasach państwowych w Zdroju (olkuskie) wybuchł pożar. Spaliło się około 8.200 m kw. lasu. Skutkiem suszy i silnego wiatru ogień rozszerzył się z dużą szybkością. Pożar ugasiły strażę i miejscowa ludność.

## Zajęcie i kuropatwy pod ochroną PZŁ

Woj. Rada Łowiecka obradowała w Łodzi

Władze okupacyjne nie tylko zde-wastowały polskie lasy, lecz również wyniszczyły ich zwierzozostan. Pierwsze lata powojenne wyjątkowo sprzyjały rozwojowi kłusownictwa. Zmalała więc znacznie ilość wierzyn w lasach woj. łódzkiego, a zajęcie, kuropatwy i kaczki wyginięły niemal całkowicie. Po wznowieniu działalności Polskiego Związku Łowieckiego w Łodzi przy-tąpiono do organizowania ochrony wierzyn przed kłusownictwem.

Obecnie do Związku należy już ponad 3 tys. myśliwych z Łodzi i województwa. Poza sekcją kynologiczną (hodowli psów myśliwskich), Przewidziano również pieniężne nagrody dla osób, które na tym polu położą większe zasługi. (jb)

również sieć łowczych powiatowych i podłowych gminnych, którzy wy-powiedzieli bezwzględna walkę kłusownictwu. Zwrócono poza tym szczególną uwagę na konieczność zaostrożenia walki z wynkarstwem, które niestety w woj. łódzkim jest bardzo rozpowszechnione po wojnie.

W związku z tym postanowiono zwrócić się z apelem do Związku Kupców i Restauratorów, by nie ku-powano zwierzyny łapanej w sidła.

# L O D Y, L O D Y!...

## Ulubiony przysmak łodzian

czyli radykalny środek, zmniejszający konsumpcję mleka

Upały nie są wprawdzie wielkie, gdyż temperatura utrzymuje się w granicach 25 stopni C. Tym nie mniej wielkim powodzeniem cieszą się już lody.

Wystarczy wejść do jednej z najbardziej uczęszczanych chłodni przy ul. Piotrkowskiej. Na dość dużej przestrzeni skupione są stolki i stoły obok drugiego i wszystkie są zajęte. Kilka kelnerek uwija się jak ukropie.

— Pięć półporcji z kremem!  
— Trzy porcje i trzy wody so-powe! — padają zamówienia w stro-ju bufetu.

— W ciągu dzisiejszego dnia — wierza się jedna z kelnerek — w naszym rewirze było 56 tysięcy złotych obrotu.

56 tysięcy. Bagatela! To jakies 60 porcji lodów. A podających w chłodni jest 4 albo 5. Jeśli jesz-cie zwrócić uwagę na masę osób, polegających stale bufet i kupują-cych tam bezpośrednio lody w mu-zetkach, to bez obawy można zarzy-każyczkować twierdzenie, że przez ten lokal przewijają się dziennie ok. 100 osób.

Chłodni jest w Łodzi kilka i wszy-ście cieszą się wielkim powodze-niem. Poza tym podają lody w ka-feterniach i restauracjach, można je nabyć w sklepach spożywczych, w kioskach i z wózków lodziarzy. A na ulicach aż się roi od biało ubra-nych sprzedawców lodów, wzoro-nych na duńskich „pingwinach”. Ile porcji lodów spożywają dzien-nie łodzianie? 100 tysięcy? A może jeszcze więcej? Tego się stwierdzi-

nie da. W każdym razie lody są w naszym mieście z pewnością naju-lubieńszym przysmakiem.

## O pół numeru za małe

Nowy system rozdziału obuwia czeskiego nie zdał egzaminu Wędrowka po sklepach

Wczoraj zmieniono ponownie sys-tem rozprowadzania obuwia czeskiego w Łodzi. Posiadacze talonów w ściśle określonym terminie i miej-scem kupna będą mogli nabyć obu-wie w dowolnym sklepie, a poza tym okres ważności wszystkich wyda-nych ostatnio talonów terminowych (z określeniem dnia kupna) został przedłużony do dnia 22 bm.

W związku z tą inowacją rozpocz-ną się znowu wędrowki kupujących po sklepach batowskich. Wzrosną prawdopodobnie również kolejki. Kupujący jednak będą mieli więk-sze szanse nabycia obuwia takie-go właśnie, jakie im najbardziej od-powiada. Dotychczas było to niemo-żliwe.

W obawie przed utratą prawa do kupna na talon (przetknięcia) kupowano często byle kupić, nie zważając na rozmiar i fason. Jak się dowiadujemy, już w najbliższych dniach ma nadejść do Łodzi nowy transport butów. Nie należy się więc zbyt spieszyc i marnować czasu na wystawanie w ogonkach, gdyż obuwia wystarczy dla wszystkich po-siadaczy talonów.

Dotychczas w maju rozprowadzo-

nie dziwicie się więc, łodzianie, że trzą tak trudno o mleko. Nie pomo-gą (że się tak wyrażymy) trzy tysię-cy dziatek, spragnionych tego kro-wiego produktu, albowiem więk-szość mleka „utopiono“ w lodach. (o)

## Czy telefon jest gwarancją... uczciwości?

O pewnej nieprzemysłanej akcji organizacji charytatywnych w Łodzi

Nikt z nas nie neguje konieczności popierania przez społeczeństwo różnych organizacji charytatywnych. Ważne jest tylko to, żeby społeczny grosz nie poszedł na marne. Żeby zbiórka na cel charytatywny nie zo-stała wypaczona przez jakichś spekulantów i oszustów.

W trosce właśnie o to, by tego ro-dzaju zbiórki nie były polem do nad-uzyc, musimy się odnieść krytycz-nie do rozpowszechnionej ostatnio formy zbiorów pieniężnych. Chodzi mianowicie o to, że każdy posiadacz telefonu w Łodzi otrzymuje ostatnio od różnych organizacji listy ofiar drukowane i postemplowane, które

upoważniają go do zbierania dat-ków wśród sąsiadów. Takie listy roz-syła m. in. Towarzystwo Opieki nad Oświeceniem, Towarzystwo Burs i Stypendiów, Wydział Charytatyw-ny M. O. N.

Wysyłający nie zdają sobie widoc-znie sprawy, jak wielkie niebezpie-czeństwo kryje się w tej formie ściągania datków. Przecież posiadanie telefonu nie jest jeszcze dowodem uczciwości. Ktoś po otrzymaniu li-sty może zebrać pieniądze wśród znajomych i potem je sobie przywa-szczyć. W ten sposób podważa się w społeczeństwie zaufanie do wszelkich zbiorów i zmniejsza się jego ofiar-

## Po prostu

Nieporozumienie w II klasie

Dzisiaj już nie trzeba podróżować na stopniach lub dachach wagonów kolejowych. Jędzi się wygodnie, swobodnie i wcale nie tanio.

W Łodzi, w niedzielę na Dworcu Fabrycznym sytuacja nieco się zmie-nia. Pociąg, odchodzący do Kolu-szek, przypomina zleżka dawne, dla niektórych dobre czasy byłej pamię-ci — szabru.

Innymi słowy — jest ciasno. Pasażer III kl., nieznoszący tłu-ku, defiluje po peronie szukając miejsca. Wreszcie je znajduje w przedziale II klasy. I tu zaczyna się nieporozumienie. Mlewa on prze-bieg mniej więcej taki:

PASAŻER: Panie konduktorze, za-wiadamiam, że zajmuję miejsce w tym przedziale.

KONDUKTOR: Nie przyjmuję meldunku, w II kl. też jest tłoczno.

PASAŻER: Ależ...  
KONDUKTOR: Dobrze, lecz zapła-ci pan 200 zł kary.

Podróżny wsiada, pociąg rusza, przychodzi pan kontroler, wypisuje kwit, pobiera 200 zł i pozornie — wszystko jest w porządku.

Ale nie wszystko. 200 zł dopłaty do biletu III klasy na trasie Łódź—Kozłuski, to stanowczo za wiele. Je-śli w tym zawiera się kara, tedy pytamy wielkim głosem: Za co?! Kara za to, że podróżny pragnie i musi dojechać do Kozłuszek? Non-sens. Czy nie wystarczy zwykła do-płata różnicy między ceną II a III klasy?

Pozornie — tak.  
Biurokratycznie — nie.

P. S.  
Aby udowodnić, że powyższe nie jest fantazją niżej podpisanego. — przytacza się fakt, czyli zdarzenie prawdziwe.

W pociągu, odchodzącym z Dwor-ca Fabrycznego w niedzielę 9 ma-ją o godz. 10.50, srogi pan kontroler pobral dwustużłotową „karę“ od dwóch pasażerów. Natomiast nie wy-pisał kwitu trzeciej.

Zapyta ktoś — dlaczego?  
Odpowiedź nie taka trudna. Pa-sażer był kobietą. W dodatku — przystojną.

Dla rycerskiego pana kontrolera serdeczne pozdrowienia żądzają  
CZYS

## 12 milionów par obuwia rocznie

da wielki kombinat skórzany w Polsce

Polski przemysł skórzany zacie-śnia w dalszym ciągu współpracę z Czechosłowacją. Ostatnio odbyło się drugie posiedzenie komitetu współ-pracy polsko - czechosłowackiej w przemyśle skórzany

Na posiedzeniu omawiane były sprawy pomocy technicznej i instruk-torskiej ze strony Czechosłowacji przy budowie w Polsce wielkiego kombinatu skórzanego o zdolności produkcyjnej około 12 milionów par obuwia rocznie.

Strona czeńska wyraziła gotowość uwzględnienia w najbliższym planie produkcyjnym przemysłu czechosło-wackiego maszyn i urządzeń po-trzebnych dla tego kombinatu.

Poza tym Czechosłowacja zgodzi-ła się na przyjęcie 40—50 uczniów polskich do nauki w różnych dzia-łach produkcyjnych fabryk obuwia w Zlinie i Batovanach oraz 3 in-żynierów-chemików do wyższej szkoły technicznej w Brnie, celem przeko-lenia ich w dziedzinie garbarstwa. Poruszono również sprawy wspólne-go zakupu surowców w krajach za-morskich oraz zwiększenia hodowli bydła w Polsce.

Na zakończenie debatowano nad sprawą nawiązania współpracy kul-turalnej w drodze urządzenia wycie-czek i zaproszenia do Polski teatru dla pracujących, istniejącego przy zakładach obuwia w Zlinie.



Pojutrze wyścig kolarski

o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego” i KS „Tramwajarze”



Już tylko dwa dni dzieli nas od dnia startu kolarzy w ogólnopolskim wyścigu o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego” i o puchar „KS Tramwajarze”

Niedzielną wyścig o dwie nagrody przechodnie zapowiada się interesująco. Nadchodzą do nas meldunki z całej Polski, że w tym wyścigu wezmą udział kolarze z wielu klubów sportowych, i tym razem ujrzymy chyba na starcie wszystkich naszych czołowych zawodników, których mieliśmy możność bliżej poznać w czasie wyścigu Warszawa - Praga - Warszawa.

Faworytem wyścigu jest Lucjan Pietraszewski z „Partyzanta”. On to niewątpliwie zechce rozstrzygnąć walkę z kolarzami Warszawy na swoją korzyść. Broni on zresztą zdobytego w zeszłym roku pucharu przechodniego ofiarowanego przez KS „Tramwajarze”.

Fuchar „Dziennika Łódzkiego”, dwa razy z kolei zdobył Marian Rzeźnicki z Warszawy. Wiemy, że Rzeźnicki znajduje się w dobrej formie i niewątpliwie stanie na starcie.

Tak jakos zawsze szczęśliwie się składało, że w czasie wyścigów o puchar „Dziennika Łódzkiego” kolarzom sprzyjała pogoda. Trasa (125) km. przechodzi przez Pabianice, Łask, Zduńską Wolę i Sieradz, potem zwraca przez te same miasteczka. Meta - na ul. Pabianickiej przy parku Wenecja.

W dwu zorganizowanych dotąd naszych wyścigach bardzo poważną rolę odgrywał mistrz Bolesław Napierała, który niestety nie miał zbyt wiele szczęścia i nie mógł zdobyć pierwszego miejsca. Był jednak jednym z najlepszych zawodników.

W zeszłym roku rewelacją wyścigu był Czyż, który po raz pierwszy

w życiu stanął na starcie właśnie w naszym wyścigu. Czyż jest to rzeczywiście wielki talent sportowy. W wyścigu do Pragi uległ kontuzji, a jak nas informują z ŁKS kontuzja ta już mija i Czyż stanie chyba na starcie, by walczyć o pierwsze miejsce.

Wyścigi kolarskie organizowane przez „Dziennik Łódzki” odbywają się na stosunkowo krótkich dystansach, co daje możność młodszym zawodnikom wypróbowania swych sił. Cieszy nas, że apel skierowany do firm handlowych nie przeszedł bez echa. Wpłynęło wiele bardzo cennych nagród. Ich listę drukujemy na innym miejscu.

W imieniu kolarzy, jak również w swoim imieniu ofiarodawcom tych nagród składamy serdeczne podziękowanie. Dotychczas mówią się w kołach kolarskich Polski, że Łódź nie jest ofiarna, że Łódź jest skąpa, ale tym razem chyba nikt już

nie będzie mógł tego powiedzieć.

Przypominamy raz jeszcze, że zbiórka zawodników wyznaczona została na godz. 8 rano w podwórzu Redakcji „Dziennika Łódzkiego” przy ul. Piotrkowskiej 96. Kolarze wyruszą o godz. 9.30 w kolejności wylosowanych numerów w kierunku Placu Wolności i defilując przez ul. Piotrkowską udadzą się na miejsce startu ostrego przy parku Wenecja.

Zwracamy się z gorącym apelem do publiczności o nie przechodzenie przez jezdnię i nie utrudnianie pracy organizatorom.

Trudno dzisiaj pisać o zgłoszeniach zawodników do niedzielnego wyścigu. Kolarze warszawscy przyjadą dopiero w niedzielę, a z innych miast - dopiero jutro. O ilości startujących i o nazwiskach dowiemy się dopiero w niedzielę rano. Liczymy jednak, że około 40 kolarzy stanie do walki.

J. Nieciecki

Nagrody, nagrody...

dla kolarzy, biorących udział w wyścigu „Dziennika Łódzkiego”

Niemal we wszystkich imprezach kolarskich zawodników czeka wiele bardzo cennych nagród honorowych i praktycznych. I tym razem tradycją staje się zadanie. Zwycięzcom wyścigu kolarskiego o puchar przechodni Redakcji „Dziennika Łódzkiego” i KS „Tramwajarze” czekają bardzo liczne nagrody.

Dotychczas wpłynęły następujące dary: 1) Aparat fotograficzny ofiarowany przez firmę „Sprzedaż Artykułów Fotograficznych i Kinowych” M. Rzewski i H. Rossa ul. Piotrkowska Nr 131.

2) Rower turystyczny firmy „Cykloport” (właściciel Tadeusz Świnka, ul. Piotrkowska 15).

3) Imbryk aluminiowy, ofiarowany przez firmę „Kazimierz Madej” (wyroby żelazne, artykuły techniczne, naczyńia kuchenne, Piotrkowska 131).

4) Bilet Loterii Państwowej „Kolektura Mikołajewski”, ul. Piotrkowska Nr 68.

5) Sweter wełniany, ofiarowany przez Kujat K. (konfekcja i galanteria, ul. Piotrkowska 100).

6) Aparat radiowy 4-lampowy, ofiarowany został przez Zakłady Radio-Elektrotechniczne Konstanty Saar, przy ul. Piotrkowskiej 41.

7) Magazynek „Zegarmistrzowsko-Jubilerski” Alfred Lipczyński nadesłał piękna srebrną szkatułkę na papierosy.

8) Bar udziałowy przy ul. Piotrkowskiej 92 ofiarował butelkę wina.

9) Para męskich wiatrówek (pantofli lekkich) ofiarował zakład „Sprzedaż obuwia H. Nowicki”, ul. Piotrkowska 56 (dawnej „Leonis”). Zdobywca tej cennej nagrody będzie miał możność w pierwszym dniu świąt, po skończonym wyścigu włożyć nowe pantofle koloru wianowego - było tylko numer był odpowiedni.

10) Lornetka siedmiokrotna Zeissa ofiarowana została przez „Skład Przyborów Fotograficznych „Fototechnika”, Ed. Cuchra - Cukrowski, ul. Piotrkowska 81”.

Nagroda ta jest bardzo pożądana. Przyda się każdemu sportowcowi.

11) Zakład Zegarmistrzowsko - Jubilerski firmy A. Kantor przy ul. Piotrkowskiej 72 - ofiarował sześć srebrnych łyżeczek do herbaty w pięknym futerales.

12) Zakład Krawiecki Baranowski i Kozłowski, Piotrkowska 82 - 28 bezpłatne uszyte ubrania męskiego, piaseczka, cy też kostiumu damskiego. Nagroda ta przyznana zostanie któremuś z zawodników łódzkich.

13) Polski Przemysł Perfumeryjny „Leda” Andrzeja Struga 51, ofiarował 3 kremy do golenia, 3 kremy sportowe, oraz trzy pomadki w oprawkach.

14) PPS Dzielnica Tramwaje ofiarowuje dwie koszule jedwabne z krawatami.

15) Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych Terytorialnego i Instytut Użyteczności Publicznej, Oddział II Tramwaje ofiarował nagrodę wartości 10 tysięcy zł.

16) Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych Terytorialnego i Instytut Użyteczności Publicznej Okręg. - papierośnice srebrna.

17) PPR Dzielnica Tramwaje - nagrodę wartości 5 tysięcy zł.

18) Zakład Grawerski, Piotr Kazimierz Abramowski, ul. Nawrot 38b, plakietki z kolarzem.

19) Atoli Bychter S-cy Daszyńskiego 29 (Biro Techniczne-Handlowe) ofiarował piękną statuetkę kolarza na dwóch postumentach z brązu z sylwetką zawodnika na rowerze.

Nagrody przyjmujemy w dalszym ciągu. Prosimy je kierować do sekretariatu Redakcji „Dziennika Łódzkiego” ul. Piotrkowska 96 III piętro (telefoniczne informacje pod Nr 208-65). Przypominamy że pozostałe kolarzy czekają żetony nagminne dla pierwszych 10 zawodników; dwa przechodnie puchary, ofiarowane przez Redakcję „Dziennika Łódzkiego” i KS „Tramwajarze”.

Wielki konkurs sportowy

z okazji budowy hali sportowej w Łodzi

Wszystkich sportowców Łodzi czeka wielka niespodzianka. Komitet organizacyjny budowy hali sportowej w Łodzi zamierza przeprowa-

dzić konkurs sportowy, rodzaj totalizatora na odgadnięcie wyników ligowych meczów piłkarskich, które odbędą się 30 maja.

Chodzi o odgadnięcie wyników dwóch spotkań ligowych, a mianowicie meczu ŁKS z „Wisłą” w Łodzi i spotkania „Ruchu” z „Widzewem” na Śląsku.

Trzeba będzie na zamieszczonych w prasie łódzkiej kuponach przewidzieć nie tylko wynik końcowy, ale i do przerwy. Składanie kuponów a raczej branie udziału w konkursie opodatkowane zostanie na fundusz budowy hali sportowej w Łodzi.

Przed jubileuszem ŁKS

W związku z mającym się odbyć w ramach Jubileuszu ŁKS turniejem bokserskim w dniach 26, 27 i 28 maja br., organizatorzy zwracają się tą drogą do firm, przedsiębiorstw i społeczeństwa, by w miarę swych możliwości deklarowali nagrody dla poszczególnych zawodników turnieju przedolimpijskiego.

Jako pierwsze cenne nagrody zadeklarowały redakcje pism łódzkich „Kurier Popularny”, „Głos Robotniczy”, „Ekspress Ilustrowany” i „Dziennik Łódzki”.

Wszelkie informacje oraz nagrody należy składać w sekretariacie Klubu, Łódź, ul. Piotrkowska 67, lub na ręce M. Sikorskiego, tel. 260-00 od godziny 9 do 15.

Czy los 036431 będzie szczęśliwy

Jak już pisaliśmy Kolektura Loterii Klasowej w Łodzi H. C. Mikołajewskiego przy ul. Piotrkowskiej 68 ofiarowała los loteryjny ważny we wszystkich klasach, jako nagrodę w wyścigu o puchar „Dziennika Łódzkiego”. Trudno było wczoraj przewidzieć który z kolarzy do będzie tę nagrodę, przeto sami dokonaliśmy wyboru losu.

Numer losu: 036431. Dopiero w niedzielę, po skończonym wyścigu będziemy wiedzieli komu ta nagroda przypadnie w udziale.

Pierwsze ciągnięcie odbędzie się: 19, 20, 21 i 24 maja.

Zobaczmy, czy nasi kolarze mają szczęście w loterii, bo jeżeli chodzi o szosę, to często przesładuje ich pech.

Kartowicze startują

w wyścigu „Dziennika Łódzkiego”

Wczoraj wieczorem zapadła decyzja zorganizowania w ramach wyścigu o puchar „Dziennika Łódzkiego” jeszcze jednej konkurencji, a mianowicie wyścigu dla zawodników posiadających karty wyścigowe. Zbiórka wszystkich zawodników o godz. 8 rano w niedzielę 18 bm. w podwórzu Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, ul. Piotrkowska 96

Perłowski zwycięża

w Wałbrzychu i Wrocławiu

W Wałbrzychu i Wrocławiu odbyły się wyścigi motocyklowe, w których udział wzięli zawodnik ŁKS Perłowski.

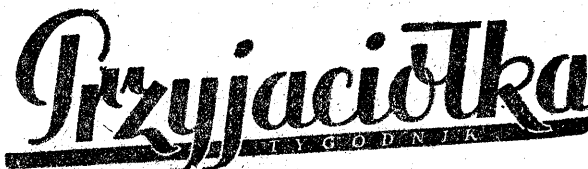
Perłowski startujący na motocyklu NSU 250 odniósł w obu imprezach zwycięstwa zajmując pierwsze miejsca.

„Odzież” propaguje kolarstwo

Skład kierownictwa Sekcji Kolarskiej Z. K. S. „ODZIEŻ” wybranego na ostatnim Zebraniu przedstawia się następująco:

Kierownik - J. Kochanowski, Zast. Kierownika - St. Mirabel, Sekretarz - Ludwiczak, Kapitan Wyścig. - Gabrych A. Kapitan Turyst. - Leskiewicz L.

ZONA PRACUJE DŁUŻEJ - OD MIEZA! Mężczyzna powinien spojrzeć uważniej na swoją towarzyszkę i zastanowić się nad jej ciężką pracą... z artykułu „NIE WYZYSKIWAĆ NAJBLIŻSZYCH”. Nr 9



Cena zł 10,-

(k. 895)

Wobec zupełnego wyczerpania nakładów Nr 19 i 20

„K O B I E T Y”

dla nowych prenumeratów i czytelników zgodnie z masowym zamówieniami dołączone są do Nr 23 dodatkowe odbitki rozpoczętej świetnej powieści HELENY BOGUSZEWSKIEJ

„ŻELAZNA KURTYNA”

(k. 918)

Tadeusz Dołęga - Mostowicz

PROFESOR WILCZUR

POWIEŚĆ

Do czasu ukończenia tych robót Wilczur miał pozostać w radoliskim zajeździe. Remontem przybudówki postanowił zająć się sam Prokop, twierdząc, że nikt tego lepiej nie dopilnuje, lepszych majstrów nie postawi i prędzej nie załatwi, niż on. Nie można było mu odmówić słuszności.

Tymczasem w Radoliskach przyjazd profesora Wilczura stał się już powszechnie wiadomą sensacją dnia. O niczym innym nie mówiono, gubiąc się w domysłach, co go tu sprowadza. Jedni twierdzili, że przybył w te strony, by odkupić dla córki Ludwikowo, które młody pan Czyński po śmierci swoich rodziców sprzedał. Inni utrzymywali, że nie dla córki, tylko dla siebie zamierza kupić w okolicy majątek i ożenić się z tą panią, z którą przyjechał. Jeszcze inni zapewniali, że profesor przeprowadzi ekshumację zwłok swojej żony na radoliskim cmentarzu, by przewieźć je do Warszawy, lub też, że pomnik, tu na jej grobie postawi. Znalezli się nawet poinformowani, którzy ten pomnik na stacji Ludwikowskiej widzieli na własne oczy.

W rezultacie całej tej gadaniny, w miasteczku ruch się zwiększył w dwójnasób, bo komu tylko czas na to pozwolił, nie mógł wytrzymać, by nie pobiec do zajazdu i tam od właściciela dowiedzieć się tych kilku szczegółów, dotyczących profesora, które znał. A szczegółów tych nie było wiele. Przyjechali późną nocą i spią jeszcze z wyjątkiem profesora, który o świcie już wstał i poszedł pieszo do młyna Prokopa Mielnika.

Zresztą już przed południem miasteczko zostało zelektryzowane powrotem Wilczura. Wszyscy zauważyli, że pastarzał się bardzo. Szedł wolno, rozglądając się z uśmiechem dokoła i kłaniając się znajomym, a wielu ich było, bo przecież z okresu swego znachorstwa znał tu niemal wszystkich. Nikt jednak nie ośmielił się zatrzymać go na pogawędke. Profesor doszedł do rynku, przystanął przed sklepikiem pani Szkopkowej i wszedł do środka.

Wzruszenie cisnęło mu serce, gdy spojrzął po tych starych ścianach, po półkach zastawionych różnymi towarami, na których z naiwną dekoracyjnością rozłożone były paczki gilz i tytoniu, ołówki piórniki, kajety, arkusze kalkomanii, pretensjonalne ozdoby na biurko, przypływały rolki kolorowej bibułki i wszystko to, co kiedyś Marysia tu układała, co sprzedawała, czego dotykały jej ręce... Lada nieco wykrzywiona koło żelaznego piecyka, poręcz schodów, wiodących do piwniczki.

Za ladą siedziała młoda, tęga dziewczyna o twarzy zrytej śladami ospy, lecz o miłym spojrzeniu niebieskich oczu. Zerwała się na widok wchodzącego, domyślając się od razu kim jest.

— Czym mogę służyć, panie profesorze? Przyjrzał się jej zdziwiony: — Skądże panienka mnie zna? — Zastmiała się: — Tu miejscowych wszystkich znam, więc jak ktoś nowy przyjedzie, to zaraz wiadomo kto.

— I panienka wie, kim jestem? — Naturalnie, że wiem. Wszyscy już wiedzą, że pan profesor przyjechał. Od rana. Pani Szkopkowa mówi, że na letniaki do dworu w Zielonej, ale ja wiem, że to nieprawda.

Rozbawiło to Wilczura: — Skądże panienka wie? — zapytał z uśmiechem. — A no bo strasznie dużo rzeczy pan profesor ze sobą przywiózł. To na letniaki tyle się nie wozi. — Powinna panienka zostać detektywem. A jakże się miewa pani Szkopkowa? — Jak to ona. Kwęka po trochu, narzeka na zastój, że się dzieci łobuzują, ale dobrze. Może ja skoczę po nią?

dając się z uśmiechem dokoła i kłaniając się znajomym, a wielu ich było, bo przecież z okresu swego znachorstwa znał tu niemal wszystkich. Nikt jednak nie ośmielił się zatrzymać go na pogawędke. Profesor doszedł do rynku, przystanął przed sklepikiem pani Szkopkowej i wszedł do środka.

Wzruszenie cisnęło mu serce, gdy spojrzął po tych starych ścianach, po półkach zastawionych różnymi towarami, na których z naiwną dekoracyjnością rozłożone były paczki gilz i tytoniu, ołówki piórniki, kajety, arkusze kalkomanii, pretensjonalne ozdoby na biurko, przypływały rolki kolorowej bibułki i wszystko to, co kiedyś Marysia tu układała, co sprzedawała, czego dotykały jej ręce... Lada nieco wykrzywiona koło żelaznego piecyka, poręcz schodów, wiodących do piwniczki.

Za ladą siedziała młoda, tęga dziewczyna o twarzy zrytej śladami ospy, lecz o miłym spojrzeniu niebieskich oczu. Zerwała się na widok wchodzącego, domyślając się od razu kim jest.

— Czym mogę służyć, panie profesorze? Przyjrzał się jej zdziwiony: — Skądże panienka mnie zna? — Zastmiała się: — Tu miejscowych wszystkich znam, więc jak ktoś nowy przyjedzie, to zaraz wiadomo kto.

— I panienka wie, kim jestem? — Naturalnie, że wiem. Wszyscy już wiedzą, że pan profesor przyjechał. Od rana. Pani Szkopkowa mówi, że na letniaki do dworu w Zielonej, ale ja wiem, że to nieprawda.

Rozbawiło to Wilczura: — Skądże panienka wie? — zapytał z uśmiechem. — A no bo strasznie dużo rzeczy pan profesor ze sobą przywiózł. To na letniaki tyle się nie wozi. — Powinna panienka zostać detektywem. A jakże się miewa pani Szkopkowa? — Jak to ona. Kwęka po trochu, narzeka na zastój, że się dzieci łobuzują, ale dobrze. Może ja skoczę po nią?

Nie potrzebowała jednak skakać. W miasteczku wszystkie wieści docierały z krańca na kraniec z szybkością telegrafu bez drutu. Toteż w minutę po wejściu Wilczura do sklepiku, pani Szkopkowa została już zaalarmowana i nie zważając na zadyszkę pędziła truchtem przez rynek, by profesora powitać. Honor to dla niej był niemały, że taki człowiek ją właśnie pierwszą w Radoliskach zaszczylił odwiedzinami. Będzie z tego powód do dumy własnej i do zawiści ludzkiej na dobrych parę miesięcy. I tak zresztą miała prawo pani Szkopkowa uważać się za bliższą profesorowi niż inni w miasteczku. Raz, że córka jego pod jej opieką przebywała lat kilka, drugi, że przed dwoma laty pani Szkopkowa jeździła do Warszawy i tam osobiście profesora wdziała.

Powitała go też teraz z całą wylewnością i rozrzewnieniem przede wszystkim pytając o córkę. Profesor zaszepcił się nieco, lecz opanował się i powiedział:

— Ha, cóż. Jest szczęśliwa. Siedzą w Ameryce, on zarabia ogromne pieniądze. Prowadzą wesołe życie. To im wystarcza.

— A nie wybiera się pan do nich w odwiedziny? — Nie. Droga daleka, a ja już stary... — Komu to o starości mówić — kurtuazyjnie przerwała mu pani Szkopkowa.

— W każdym razie — ciągnął profesor — nie żałoby mi to, co ich zajmie. Nie chciałbym ich krępować swoją osobą. Starzy nie powinni się narzucać młodym. A jakże się pani powodzi?

Szkopkowa zaczęła obszernie opowiadać o sobie, o swoich dzieciach, o stosunkach w miasteczku, o tym, że się proboszcz zmienił, że ktoś kogoś wyprocesował i tak dalej.

Gdy się dowiedziała od Wilczura, że zamierza ona na stałe osiąść w młynie, uszom nie chciała wierzyć i od tej chwili niecierpliwie spoglądała na drzwi, by jak najprędzej wybiec i podzielić się tą sensacyjną wiadomością z możliwie jak największą liczbą osób.

(D. c. n.)

# KALENDARZYK

Piątek  
**14**  
MAJA

DZIS:  
Bonifacego  
JUTRO:  
Lyzdora

## KRONIKA

**WAŻNE TELEFONY:**  
Komisariat Miejski M. O. 253-60  
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44  
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15  
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11  
Straż Pożarna 8

### Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:  
Kasperkiewicza (Limanowskiego 1), Lipieca (Piotrkowska 193), Pastorowej (Lagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rychtera (Narutowicza 42), Rembelskiego (Gdańska 90), Szymańskiego (Rokicińska 8), Szindembucha (Srebrzynska 67), Zundelewicz (Piotrkowska 25).

### Teatry

TEATR W. P. — ul. Jaracza Nr 27  
O godz. 19 „Otello” Szekspira.  
TEATR TUR — ul. 11 Listopada 21  
O godz. 15.30 „Omijka” — przedstawienie sprzedane.

TEATR KAMERALNY  
DOMU ZOLNIERZA — Daszyńskiego 34  
O godz. 19.15 Noela Cowarda „Seans”

TEATR „SYRENA” — ul. Traugotta 1  
O godz. 19.30 „Dobrze skrojony frak”

TEATR „OSA” — ul. Zachodnia Nr 43  
Telefon 140-69

O godzinie 19.30 „Wiosenny bieg”

TEATR „LUTNIA” — ul. Piotrkowska 243  
O godz. 19.15 „Rose-Marie”

TEATR LALEK „FARAMUSZKA”  
ul. Piotrkowska Nr 65, II p.

Czynny w soboty o godz. 16, w niedziele i święta o godz. 12 i 14.

MUZEUM MIEJSKIE:  
Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14.  
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14.  
Przyrodnicze — Park Sienkiewicza.

Otwarte codziennie prócz poniedziałków i wielkich świąt w godz. od 10—17.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI  
(Park Sienkiewicza).

Wystawa prac. art. mal. Jana Hrynkowski. Otwarta od godz. 10—18, 15—18, w niedzielę i święta 10—18.

**Kino**

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1:  
„Pygmalion”  
(16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).

BALTYK — ul. Narutowicza 20:  
„Stalowe serce”  
(17, 19, 21, w niedzielę 15).

BAJKA — ul. Franciszkańska 31:  
„Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu”  
(15.30, 18, 20.30, niedz. 13).

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2:  
Program aktualności kraj. i zagr.  
Nr 11 — godz. 11, 12, 13, 14, w niedzielę 11, 12, 13).

„Gubernantka”  
(godz. 19, 19.30, 21.00, w niedzielę 13.30).

HEL — ul. Legionów 2/4:  
„Nauczycielka wiejska”  
(godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30).

MUZA — Ruda Fabianicka:  
„Mali detektywi”  
(18, 20, niedz. 16).

POLONIA — ul. Piotrkowska 67:  
„Ostatni etap” (Oświęcim) ostatnie dni!

PRZEDWIOSNIE — Zeremskiego 74/76:  
„Wśród ludzi”  
godz. 17, 19, 21, niedz. 15.

# O kontrolerach i łapówce

## Smutna historia z niewysolym epilogiem

W walce ze spekulacją i drożyzną Komisja Specjalna powołała do współpracy przedstawicieli społeczeństwa — tzw. kontrolerów społecznych. Tym ludziom, obdarzonym przez wszystkich obywateli całkowitym zaufaniem, powierzono przeprowadzenie lustracji punktów sprzedaży w celu wykrycia wszystkich nadużyć, popełnianych przez właścicieli sklepów.

Na kontrolerów społecznych w Niechcicach pow. Piotrków zostali powołani m.in. Tadeusz Ludwiczak, Tadeusz Broczek oraz Maria Widwiska. Mieli oni czuwać nad uczciwością kupiecką właścicieli tamtejszych i okolicznych sklepów. A tym czasem co zrobili? — Przeprowa-

dzieli uczniwie kontrolę sklepu Marii Dziemdzioły w Najkovicach pow. Piotrków, stwierdzili pewne uchybienia i... zamiast uczniwie spisać protokół, przyjęli od właścicielki sklepu łapówkę w wysokości 5 tys. zł i w wyniku kontroli przed władzami nie ujawnili.

Sprawa naprawdę bardzo brzydka. Jest to bodajże pierwszy tego rodzaju wypadek, że kontrolerzy społeczni zawiedli zaufanie społeczeństwa.

Komisja Specjalna, uznając postąpienie wymienionych kontrolerów za wysoce szkodziwe, ukarała ich osadzeniem w obozie na okres 9 miesięcy. (i)

# Pokażny dorobek

## zademonstruje Zw. S. Chł. w dniu Święta Ludowego

W ramach obchodu „Święta Ludowego” organizacje chłopskie podsumują swój dotychczasowy dorobek. Szczególnie pokażnym bilansem dokonanych prac w ciągu paru miesięcy wykaże się Zw. S. Chł., który na terenie woj. łódzkiego stał się masową organizacją chłopów i to nie tylko zawodową, lecz i kulturalno-oświatową.

W samym tylko powiecie łódzkim w dniu Święta Ludowego zostanie uruchomiona nowa stacja maszynowa w Kruszowie, będzie otwarte boisko sportowe w Wiskitnie, powstanie szereg świetlic i punktów sanitarnych, rozsianych na terenie całego powiatu. (jb)

# Z ukosa

## W krzywym zwierciadle

W mieście tym nic się nie dzieje poza najróżniejszymi uroczystościami. Otwarcia, zamknięcia, poświęcenia, odsłonięcia, powitania, pożegnania, jubileusze, konferencje, zjazdy, debaty, bankiety, „herbatki” i „lampki wina” wypełniają całkowicie czas mieszkańcom. Nikt tu nie chodzi — tylko każdy kroczy, nikt nie mówi — każdy przemawia, podkreśla, stwierdza i zaznacza, nikt wreszcie nie pracuje — tylko działa, debatuje i postuluje.

Jest rzeczą zrozumiałą, że przy tym stanie rzeczy mieszkańcy miasta nie mają czasu na rozrywkę, zabawę i odpoczynek. Zbyt są zaafarowani, zbyt uroczący i podniosli.

Nie ma tu ludzi zwyczajnych, są tylko niestrudzeni, pionierzy, wybitni działacze, znane osobistości, dostojni goście i czcigodni jubilaci.

Miasto przybiera raz po raz od świętą szatę, manifestuje żywiołowo, defiluje i daje przykład.

— Dobrze — przerwie wreszcie zniecierpliwiony Czytelnik niniejszego felietonu — ale o co tu chodzi? Gdzież się znajduje ten śmieszny dziwołag, to miasto, w którym zamiast zwykłych ludzi mieszkają jakieś uroczyste kukły?

Gdzie się takie miasto znajduje? Nigdzie. Nie mogłoby w ogóle istnieć, bo żywy człowiek musi żyć, pracować, bawić się, śmiać, odpoczywać. Nie może być wiecznym manekinem.

— A więc cóż znaczy ten felieton?

Jest to próba scharakteryzowania, jaki obraz życia wysnuć można na podstawie artykułów niektórych sprawozdawców prasowych.

WLAD.

# Kurs przygotowawczy do egzaminu dla inżynierów i budowniczych uprawnionych

Wzorem lat ubiegłych Instytut przystąpił do zorganizowania kursu przygotowawczego do egzaminu dla budowniczych uprawnionych.

W myśl przepisów przewidzianych w art. 361, 362, 363 i 364 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr 23 poz. 202) uzyskanie prawa do kierowania robotami budowlanymi uzależnione jest od złożeń specjalnego egzaminu przed państwowymi komisjami egzaminacyjnymi powołanymi na podstawie rozporządzenia Ministra Robót Publicznych z dnia 22. 3. 1929 (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 183).

Celem ułatwienia kandydatom przygotowania się do wymienionego egzaminu, oraz usystematyzowania posiadanych wiadomości Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy organizuje wyżej wskazane kursy.

Rozpoczęcie najbliższego kursu przewidziane jest w połowie maja br. Zapisy i

zgłoszenia na kurs przyjmuje Sekretariat Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego Woj. Łódzkiego, Łódź, ul. Marszałka Stalina 7, do dnia 20 maja br. Wykłady odbywać się będą 1—2 razy w tygodniu w godzinach popołudniowych. Wykłady objęli specjaliści profesorowie, wybitni znawcy przedmiotu. Opłaty niskie.

# Dodatkowy termin egzaminów maturalnych dla eksternów

Charakterystycznym objawem przy tegorocznych egzaminach dojrzałości jest wielki napływ eksternów. Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego zasypane jest wprost podaniami i dlatego zdecydowało się wyznaczyć w drodze wyjątku dodatkowy termin egzaminacyjny w czerwcu i we wrześniu.

Egzaminy pisemne w tym dodatkowym terminie dla eksternów od-

# Humor

## Lenistwo

— Jakże jest najbardziej leniwe zwierzę na świecie?

— Pluskwa.

— Dlaczego?

— Bo przez cały dzień nie wychodzi z łóżka.

# Z kroniki milicyjnej

## POWIEŚIŁ SIĘ W PARKU PONIATOWSKIEGO

W parku Poniańskiego popełnił samobójstwo, wieszając się na drzewie, Stanisław Kozłowski, zamieszkały przy ul. 6 Sierpnia 43. Wsielca nie dało się już odratować.

Przy zwłokach znaleziono własnoręczny list Kozłowskiego, wyjaśniający przyczyny samobójstwa.

## NA GORĄCYM UCZYNKU

Na kradzieży przędzy w fabryce przy ul. Andrzeja Struga 98 schwytano i przekazano do dyspozycji władz sądowych robotników Jana Chlubowicza i Józefa Drutela (ul. Żeligowskiego 58). (O)



PIĄTEK, 14 MAJA

12.04 Dziennik. 12.25 Arle operowe. 13.00 „Odbudowa wsi” — pogadanka. 13.05 „Z naszych stron” — 14.00 Muzyka popularna. 14.30 Etiudy koncertowe kompozytorów rosyjskich. 14.50 Muzyka obiadowa. 15.20 Muzyka ludowa. 15.25 Wiadomości sportowe. 15.40 Uwertury i fantazje. 16.00 Dziennik. 16.25 „W walce o zdrowie”. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 Odpowiedzi na ankiety w sprawie powieści I. Abramowa-Newerly pt. „Chłopicz z Salskich stepów”. 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy. 17.45 RUL. 18.00 „Mozaika muzyczna”. 18.45 „Zaklęty dwór”. 19.15 Koncert symfoniczny. W przerwie: Dziennik. 21.30 „Rumunia przemawia do Polski”. 22.00 Muzyka taneczna. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert życzeń.

# Ofiary

Jakubińska Wanda złożyła za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego” na RTPD zł 1000.—

**Opakowania:**  
BECZKI ŻELAZNE (benzynówki)  
BECZKI DREWNIANE  
SKRZYNIE DREWNIANE (różnych rozmiarów)  
WORKI UŻYWANE  
**SPRZEDA**  
„SPOŁEM” Okręgowy Oddział Spożywczy w Łodzi  
ul. NAFTOWA 3, tel. 186-09 (k 920)

Poważne przedsiębiorstwo eksportowe na prowinacji poszukuje:  
**KIEROWNIKA BIURA**  
ze znajomością księgowości i języka angielskiego oraz **KSIĘGOWEGO**.  
Siły tylko dobre.  
Oferty z życiorysem i dokładnym opisem kwalifikacji i warunków składając: „Dziennik Łódzki” pod „Kierownik”.

**PRZETARG Nr 5/48**  
Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na **BUDOWĘ UBIKACJI MUROWANEJ** na pos. P. Z. G. przy ul. Gdańskiej 87.  
Bliższych informacji udziela Oddział Budowlany Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów ul. Daszyńskiego 36 — IV piętro, pokój Nr 82.  
Wadium przetargowe w wysokości 1% sumy oferowanej należy wpłacić na konto czekowe P. K. O. Br. VII—3010 Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi, a dowód wpłaty dołączyć do oferty.  
Oferty w zalakowanych kopertach niefirmowych z napisem „Oferta” na budowę ubikacji murowanej na posesji P. Z. G. przy ul. Gdańskiej 87 — należy składać do godz. 12, dnia 29 maja 1948 r. do skrzynki ofertowej w Sekretariacie Dyrektora Okręgu P. i T. pokój Nr. 56, III piętro przy ul. Daszyńskiego Nr. 36.  
Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12.  
Dyrekcja zastrzega sobie prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, wolnego wyboru oferenta oraz podziału robót między poszczególne firmy budowlane bez prawa roszczeń ze strony stających do przetargu.  
**DYREKCJA OKRĘGU POCZTY I TELEGRAFÓW W ŁODZI.**  
(k 887)

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
Centralne Biuro Techniczne przy Zjedn. Przem. Masz. Włókien w Łodzi — Andrzeja Struga 19/21, ogłasza przetarg na:  
**BUDOWĘ ŻELAZOBETONOWEJ HALI MASZYN** na terenie Centr. Biura Techn. Łódź, Andrzeja Struga Nr 19/21.  
Szczegółowe informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w Dyrekcji CBT od godz. 11—13.  
Termin składania ofert w zalakowanych kopertach (bez znaków firmowych) do dnia 22 bm. do godziny 9.  
Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 10.  
Dyrekcja zastrzega sobie prawo uwzględnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.  
Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 1% od sumy oferowanej należy wpłacić do Narodowego Banku Polskiego na konto 1197, a kwit dołączyć do oferty.  
(k 917)

Biurowo Sprzedaży Wyrobów Jedwabniczo-Galanteryjnych Centrali Tekstylniej poszukuje:  
**referentów, księgowych i maszynistki**  
Kandydaci winni zgłaszać się do Referatu Personalnego Biura Sprz. Wyrobów Jedwabniczo-Galanteryjnych, Łódź, ul. Piotrkowska 37, lewa oficyna, I p. w godz. 8—10.  
(k 892)

**PRZETARG**  
Państwowa Tłocznia i Rafineria Olejów Jadalnych w Łodzi, ul. Próchnika 16, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodów marki:  
**„ADLER JUNIOR”**  
„D. K. W.”  
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Biurze Państwowej Tłoczni i Rafinerii Olejów Jadalnych w Łodzi, ul. Próchnika 16 do dnia 25. 5. 48 godz. 10, gdzie nastąpi komisyjne otwarcie kopert o godz. 10.  
Bliższych informacji oraz oględzin samochodów można dokonywać w Tłoczni każdego dnia w godzinach od 9—16.  
Dyrekcja Tłoczni zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również i uwzględnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakiegokolwiek odpowiedzialności.  
(k 896)

**POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ŁODZI**  
zatrudni w wytwórni mydła  
**wykwalifikowanego majstra-mydlarza**  
Warunki do omówienia.  
Podania z życiorysamem należy składać w Dziale Personalnym w Łodzi, ul. Piotrkowska 31, III piętro.  
(k 806)

**Nowo otwarty sklep kolonialno-owocowy**  
Poleca szanownej klienteli: po cenach najniższych: **WINA — CZEKOLADY — OWOCE — WĘDLINY — KONSERWY — SERY — KAWĘ — HERBATĘ.**  
Z poważaniem  
**JANINA PIEKUR — ALINA ROSOW**  
Łódź, ul. Narutowicza nr 16.  
(k 900)

**ZIOŁA LECZNICZE**  
**M. SZYDŁOWSKI**  
ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 1.  
Drogeria. (K. 166)

**WARSZAWSKA CEROWNIA**  
Z. Mierzejewski i S-ka  
PIOTRKOWSKA 117. Tel. 168-77  
CERUJE garderobe. ODN. WIA  
kravaty i kapelusze. (k 807)

**U W A G A**  
do sprzedania  
**SAMOCHÓD 3 ton.**  
Chevrolet i  
**MOTOR 4 cyl.**  
Ford Eifel.  
**PABIANICE,**  
ul. Żymierskiego 34.  
(4846 p)



**Włocławskie Zakłady Papiernicze  
FABRYKA PAPIERU W PABIANICACH**

ogłasza

**PRZETARG NIEOGRANICZONY  
na REMONT MASZYNY PAROWEJ  
marki Franco Tosi o mocy 2.000 KM.**

Słupy kosztorys oraz bliższe informacje otrzymać można w Pabianickiej Fabryce papieru w Pabianicach, ul. Rolni - Żymierskiego 7/14.  
Oferty w zalakowanych, bezfirmowych kopertach należy składać w Pabianickiej Fabryce Papieru w Pabianicach do dnia 25. V. 1948 r. godz. 10.  
Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 14 w obecności oferentów.  
Dyrekcja Pabianickiej Fabryki Papieru zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, ewentualny rozdział robót między dwóch lub więcej oferentów, unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności za skutki wyników dla oferentów oraz zwiększenie, lub zmniejszenie zakresu robót.  
Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy na konto Nr 1660 w Narodowym Banku Polskim w Łodzi.

(k 858)

**Tkacze, dziewiarze i pończosznicy**

**SPÓŁDZIELNIA „WŁÓKNO” w ŁODZI,  
ul. Piotrkowska 73**

posiada

**RESZTKI PRZĘDZY**

pozostałe z rozdzielników, które postanowieniem Zarządu Cechu z dnia 13 b. m. winny być sprzedane zgłaszającym się członkom.  
Resztki te będą do odebrania w dniu 14 i 15 maja 1948 r.

**ZARZĄD SPÓŁDZIELNI**

(k 919)

NOWOŚĆ!

NOWOŚĆ!

**II ROCZNIK  
PRZEMYSŁU ODRODZONEJ POLSKI na 1948  
Jedyna encyklopedia informacyjno-adresowa  
przemysłu polskiego.**

13.500 adresów — 950 stron — cena za 1 egz. w oprawie 3 500.—

Wydawnictwo: Spółdzielnia Wydawnicza „INGOS”  
Łódź, ul. 6-Sierpnia Nr 7, tel. 114-79.  
Warszawa, Mochackiego 17/3, tel. 830-28.

(k 891)

**SPÓŁDZIELNIA „WŁÓKNO”  
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 73**

zawiadamia, iż wydawanie

**LEGITYMACJI CZŁONKOWSKICH**

zostanie zakończone z dniem 20. V. 48 r.

Brak legitymacji z fotografią uniemożliwi odbiór przędzy. Dla uzyskania legitymacji przedłożyć należy:

- 1) Dowód samodzielnego rzemieślnika,
- 2) Kartę rejestracyjną podatkową na r. 1948,
- 3) i fotografię.

**ZARZĄD.**

(k 901)

**CENTRALA**

**HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO  
Biuro Sprzedaży Wyrobów Gumowych i Tworzyw Sztucznych zaangażuje:**

**1 REFERENTA SPRZEDAŻY**

ze znajomością branży gumowej.  
Warunki do omówienia.

Podane wraz z życiorysem należy składać w Wydziale Personalnym, Łódź, św. Stanisława 2. (k 897)

**LEKARZE**

**Dr. ZAURMAN** specjalista: skóra, weneryczne 8-10, 5-7, Nawrot 8. Telefon 129-39. (k 42)

**Dr. ŁUKIEWICZ**, specjalista skórny, wenerycznych, 9-11, 4-7, Wólczańska 4. (k 241)

**Dr. MARKIEWICZ GUSTAW** weneryczne, skóra. — Piotrkowska 109-5, tel. 138-52. (k 237)

**Dr. PIWECKI** — wewnętrzne (płaca, serce), Piotrkowska 35, 3-6. (4593 p)

**Dr. MIŃSKI IGNACY** choroby kobiece, Zeromskiego 37 tel. 237-23. (k 127)

**Dr. PIĘSKOW** — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy, 2-5, Zawadzka 6. (k 170)

**Dr. GLAZER** skórne, weneryczne 5-8, Andrzejka 28. (k 173)

**Dr. MIECZYSLAW KOWALSKI** specjalista — weneryczne, skóra. Al. 1 Maja 3, 8-10 i 4-7. (k 43)

**Dr. CZYŻYKOWSKI** choroby serca i reumatyczne, Gdańska 65a, 4-6. (k 416)

**LECZNICA** lekarzy specjalistów Gabinet dentystryczny, Piotrkowska 3, tel. 216-48. (k 249)

**Dr. MARKIEWICZ** choroby żołądka, jelit, wątroby, Piotrkowska 145 3-5. (k 310)

**Dr. MED. SIENKO KSAWERY** — specjalista, skóra - weneryczne, 1-2, 4-6, Kilińskiego 132. (k 41)

**Dr. RÓŻYCKI**, specjalista chorób kobiecych, akuszerki, przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuję 2-6. (k 37)

**Dr. VOGEL**, specjalista chorób kobiecych, akuszerka, Narutowicza 4, telefon 269-92. (k 128)

**Dr. PIETRASZKIEWICZ** — specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. (k 238)

**Dr. KUDREWICZ** specjalista weneryczne, skóra 8-10, 3-7, Piotrkowska 106. (k 40)

**Dr. CZERNIELEWSKI** — choroby skórno-weneryczne Piotrkowska 88 czwarta siódma. (k 613)

**Dr. REICHER** — specjalista, weneryczne, skóra, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (k 175)

**LEKARZE DENTYŚCI**

**GABINET** dentystryczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26-a. (k 694)

**LEKARZ** dentysta Zofia BALICKA. Laboratorium sztucznych zębów. Moniuszki 11, II piętro. Tel. 151-15. (k 174) 206-73 do godz. 15.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**WELNIANE** materiały ubraniowe i sukienkowe poleca Kłanina, Władysław Gadomski, Łódź Wschodnia 29. (k 673)

**„MEBLOSTYL”** Stalina 69. Wielka zniżka cen na meble pojedyncze. Na komplety kredyty do 40%. (k 673)

**MASZYNY** do pisania długopisów, liczenia, szycia, kupno, sprzedaż, naprawa. Suprema Południowa Nr 1. (k 167)

**KUPIMY** motocykl 200 — 300 cm<sup>3</sup> tel. 177-00. (k 778)

**OPONY  
AMERYKAŃSKIE**

450 x 17  
525 x 17  
550 x 16  
525 x 16

**NOWY TRANSPORT —  
CENY HURTOWE!**

**„HAGET”**

**ŁÓDŹ, Piotrkowska 181  
tel. 107-33 godz. 9-15  
(k 690)**

**SPRZEDAM** kompresor, wózek transportowy na detkach, punkciarzki. Piotrkowska 83-20. (4797 p)

**INTROLIGATORSKIE**, pudełkarskie maszyny do szycia tkanin, za ginięcia, perforowania. Interprint Warszawa, Marszałkowska 197. Kraków, św. Gertrudy 12. (k 644)

**ŁÓDOWKĘ** pokojową sprzedam. — Bednarska 25 m. 84, wejście „J” godz. 18. (4948 g)

**RADIO** super wysokiej klasy, 4 zakresy, sprzedam, tel. 152-73 (4832 p)

**URZĄDZENIE** sklepowe do sprzedania. Śląska 8. (k 902)

**SPRZEDAM** samochód „DKW” na chodzie. Śródmiejska 1. Plevik (sklep). (k 904)

**SPRZEDAMY** 13 morgów ziemi w tym 3 lasu. Plac Wolności 6/4. (k 905)

**WANDERER** 4 cylindrowy na chodzie zarejestrowany do sprzedania Sienkiewicza 105. Wypych. (k 907)

**PLAC** powierzchni 5000 m kw. w śródmieściu do wydzierżawienia. Oferty sub. „Plac”, „Prasa”, Piotrkowska 55. (k 908)

**WÓZEK** bliźniaczy głęboki do sprzedania w dobrym stanie. Piastka 38 (Kątna) Dąbrowski. (k 909)

**SPRZEDAM** maszynę do wyrobu wód gazowych oraz butelki. — Tel. 151-15. (k 174) 206-73 do godz. 15.

**PIEC** wulkanizacyjny cały komplet do sprzedania. Wiadomość Kwiecień Feliks, Łódź, Plac Wolności 10 (rymarz) (k 893)

**OKAZJA** do sprzedania części, DKW, silnik Mercedes 4, silnik Skoda oraz motocykl Zündapp terenowy 750. Tel. 161-72. (4954 p)

**2 MAGLE** ręczne tanio do sprzedania w firmie Kuzmierz Madej, Łódź, ul. Piotrkowska 181, tel. 272-08. (k 874)

**KUPIĘ** wózek głęboki, sprzedam spacerowy. Kilińskiego 42 — 6. (4862 p)

**MOTOCYKL** NSU 250, górno zaworowy, stan bardzo dobry sprzedam. Legionów 3 m. 5. (4861 p)

**SPRZEDAM** w powodu zaniechania robót roczne wapno lasowane sto metrów sześciennych. Zgłoszenia: Dziennik Łódzki pod „Wapno”. (4853 p)

**OKAZYJNIE** do sprzedania samochód osobowy marki „Wanderer” z zapasowym motorem i częściami. Telefon 220-71. (4854 p)

**KAPUSTĘ** kiszoną w beczkach, skrzynie do jabłek niedrogo sprzedam. Wiadomość owocarnia Jaracza 12. (4856 p)

**ROWER** dla chłopca dobry stan sprzedam. Zwirki 3-7. (4819 p)

**ZAOFIAROWANIE PRACY**

**DOSTAWCÓW** ceraty oraz kaliko poszukuje firma Michalczuk — ul. 11 Listopada 58. (k 4837 p)

**FABRYKA** precyzyjna zaangażuje: księgowych i maszynistki, tokarzy, traserów, ślusarzy narzędziowych, lakierników — siły wykwalifikowane. Zgłaszać się: ul. M. Nowotki 41, godz. 9 — 11 Biuro Pracy. (k 856)

**POTRZEBNA** pomoc domowa Z. Cukrowska, 11 Listopada 15 m. 10. (4943 g)

**POTRZEBNA** maszynistka i referent (ka) socjalny. Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego. Piotrkowska 105. Wydział Personalny od 9 do 1 pp. (k 906)

**POSZUKUJE** przedstawiciela do wytwórni beretów damskich. Wiadomość Łódź, Kilińskiego 36/3 od 14-16. (k 912)

**POTRZEBNA** pracownica domowa z gotowaniem na stałe. Wieńkowski 13 m. 13. (4971 p)

**ZAKOPANE**. Trykotarka zdolna samodzielnie na dziesiątkę płaską potrzebna. Zgłoszenia pisemne Zakopane Skrytka Poczta 131. (k 889)

**GOSPOJĄ** do lekarza potrzebna od zaraz. Referencje konieczne. — Daszyńskiego 40 m. 32. (k 894)

**Metamorfozy**



Tuż przed ślubem,  
Tuż po ślubie  
Mąż swą żonkę  
Bardzo lubi.

Nosi ją na  
Rękach, lecz  
Później zmienia  
Się ta rzecz,

Nie na rękach  
Już mężowi  
Żona siedzi,  
Lecz na głowie.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18

Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 125-64

Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209 02

Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-64

Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95

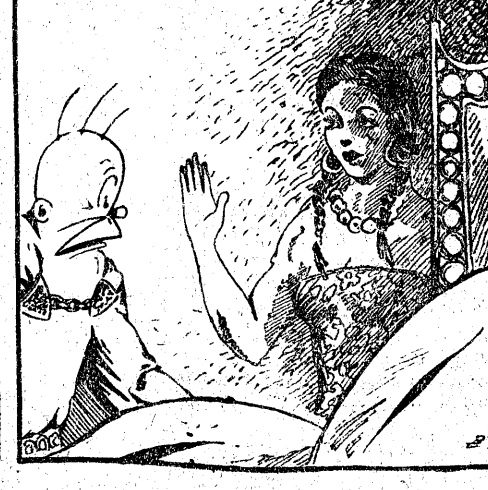
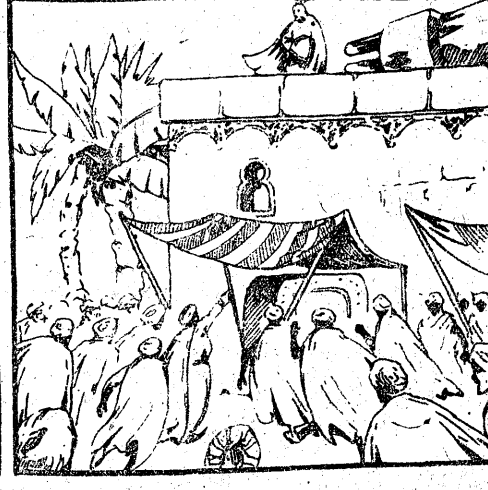
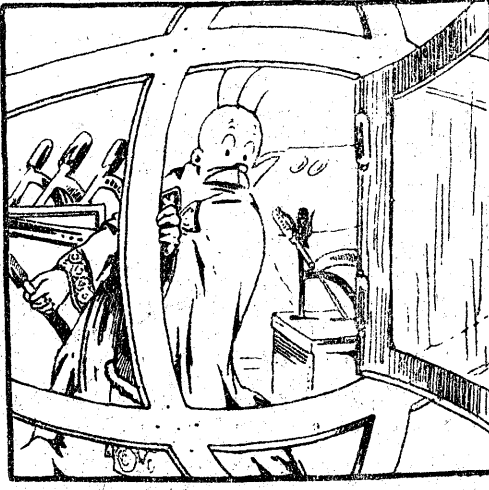
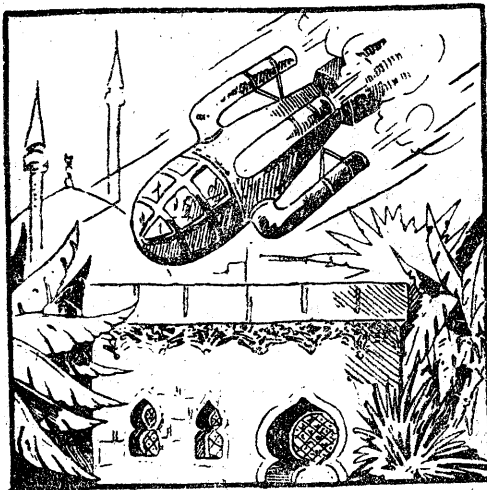
Redakcja rekwizytów nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKURKO.

Obdoby w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik” Łódź, ul. Zwirki Nr 2.

**Podróż w nieznaną**

53)



Nagle rozległ się wielki łoskot i stalowa maszyna zderzyła się z dachem jednego z domów i osiadła na nim. Był to dom Durbana, który zakrzyknął:

— Chodźmy wszyscy powitać zamorskiego księcia.

Tymczasem z maszyny wypełznął nie kto inny tylko nasz stary znajomy Agapit Krupka. Rozejrzał się wkóło, jak człowiek zbudzony nagle z głębokiego snu. Odleciałszy swą maszyną z okresu średniowiecza, miał za zamiar wrócić do XX stulecia, ale w aparacie coś się zepsuło.

Agapit: Gdzie ja jestem? Hmm, zdaje się, że w jakimś miasteczku arabskim. Ale co to za tłum tutaj bieży? Mam wrażenie, że leżącej będzie się gdzieś skryć, bo mogą mi wyłazić jakas krzywdę. A ja muszę przecież wrócić do mojego antykwariatu na ul. Kupecką zrobić miesięczny remanent.

Przez otwór w dachu wyostał się Agapit na jakies schody. Już słychać było odgłosy nadbiegającego tłumy. Wobec tego Krupka dopadł do pierwszych napotkanych drzwi i pchnął je. W komnacie ujrzał piękną, ubogo odzianą dziewczynę.